

Anna Czupryna

Ofiara i sprawca: dwie strony zabójstwa na tle seksualnym

Streszczenie

Celem niniejszego opracowania pozostaje analiza osobowości sprawcy zabójstwa na tle seksualnym oraz ofiary przestępstwa. Za punkt wyjścia Autorka przyjęła tezę, iż uzyskanie rzeczywistego obrazu przestępstwa jest możliwe jedynie wówczas, gdy badaniu poddamy nie tylko osobowość sprawcy, ale również jego ofiary, a także związek zachodzący między tymi podmiotami. W opracowaniu wyjaśniono pojęcie zabójstwa na tle seksualnym, zaprezentowano pojawiające się w literaturze przedmiotu podziały tego rodzaju zabójstw, a także omówiono jego cechy charakterystyczne. Przedmiotem artykułu pozostaje także przedstawienie cech osobowości sprawcy zabójstwa na tle seksualnym oraz jego modus operandi. Następnie Autorka podejmuje się omówienia ofiar tych przestępstw i zagadnienia podatności wiktymologicznej, wyróżniając poszczególne stopnie ryzyka stania się ofiarą.

Słowa kluczowe: *zabójstwo na tle seksualnym, osobowość sprawcy, modus operandi, motyw działania, wiktymologia, ofiara, stopień ryzyka, czynniki ryzyka, profilowanie kryminalne.*

Victim and Perpetrator: Two Sides of a Sexual Homicide

Abstract

The article aims at analyzing the personality of a perpetrator of a sexual homicide, as well as the victim of this crime. The Author's starting point is a thesis that receiving the real picture of a crime is possible when we examine not only the personality of an offender, but also of his victim, as well as the relations occurring between them. The article explains the concept and definition of a sexual homicide, presents appearing in the literature classification of such type of a homicide and its characteristics. The article also focuses on the analysis of the personality traits of the sexual homicide's perpetrator and describes his modus operandi. Later, the Author presents the issue of homicide victims and the vulnerability of becoming a victim, distinguishing various degrees of risk.

Key words: *sexual homicide, personality of an offender, modus operandi, motive, victimology, victim, degree of risk, risk factor, criminal profiling.*

Tematyka zabójstw, a w szczególności tych na tle seksualnym, nieprzerwanie budzi żywe zainteresowanie nie tylko wśród przedstawicieli nauki (wyrażane w bogatej literaturze przedmiotu z tego zakresu), ale też w społeczeństwie. Słowo „zabójca” ma silny pejoratywny wydźwięk i już samo jego pojawienie się w mediach wywołuje natychmiastową reakcję przybierającą postać wzburzonej dyskusji społecznej dotyczącej okoliczności sprawy, potrzeby wymierzenia odpowiedniej kary, a przede wszystkim związanej ze sprawcą tego czynu. Przez cały czas tej medialnej debaty to właśnie sprawca pozostaje w centrum zainteresowania, podczas gdy osoba ofiary jest przywoływana głównie w celu wyrażenia ubolewania nad jej losem. Na tym tle pojawia się kwestia, której poświęcony został niniejszy artykuł, a o której nie można w żadnym wypadku zapomnieć – zabójstwo ma zawsze dwie strony o przeciwnych interesach: ofiarę, która pragnie ocalić swoje życie, i sprawcę, który dąży do osiągnięcia obranego przez siebie celu, czyli pozbawienia życia innego człowieka. W związku z tym niezbędne dla podjęcia efektywnej dyskusji w materii tego rodzaju zabójstw jest to, aby obu podmiotom tego zdarzenia przestępnego poświęcić tyle samo uwagi i zainteresowania. Przyjęcie takiej postawy otwiera bowiem możliwość uzyskania pełnego obrazu przestępstwa, jednocześnie znacznie ułatwiając skuteczne wykrycie i ujęcie sprawcy tego czynu. Nie budzi wątpliwości, że aby otrzymać pełen ogląd na dokonane zabójstwo na tle seksualnym, konieczne jest poddanie badaniu nie tylko osobowości sprawcy, ale też jego ofiary, jak również związku, jaki zachodzi między tymi podmiotami. W związku z tym w artykule zostaną przedstawione zagadnienia dotyczące zarówno osobowości sprawcy, jak i ofiary. Należy jednak poprzedzić te rozważania wyjaśnieniem kilku kwestii ogólnych dotyczących podziału zabójstw ze względu na motyw działania sprawcy, samego pojęcia zabójstwa na tle seksualnym i jego cech dystynktywnych.

Fundamentalnym problemem wykrywczym, z jakim muszą zmierzyć się w pierwszej kolejności organy śledcze, jest określenie konkretnego rodzaju zabójstwa. Ustalenie to w znacznej mierze determinuje dalsze czynności, jakie będą podejmowane w celu wykrycia oraz ujęcia sprawcy. Przyjmuje się, że o rodzaju określonego zabójstwa decydują cztery zasadnicze elementy: motyw przestępstwa, *modus operandi*, zespół okoliczności obiektywnych (w myśl popularnego przysłowia, iż „okazja czyni złodzieja”) oraz interakcja między sprawcą a ofiarą¹. Za najważniejszy komponent można uznać motyw zabójstwa, który w uproszczeniu sprowadza się do odpowiedzi na pytanie „dlaczego?”. W rzeczywistości to on kształtuje pozostałe wymienione determinanty, ponieważ jest pierwotną i naturalną

1 B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2010, s. 128-137; J. Konieczny, *Pierwsze informacje o przestępstwie*, J. Widacki, J. Konieczny, *Wersja śledcza, modus operandi i analiza kryminalna*, [w:] *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, Warszawa 2008, s. 7-13 i 66-72.

klasyfikacją przestępców, zapewniającą jednocześnie duże prawdopodobieństwo trafności przyporządkowania określonego zabójstwa do odpowiedniego rodzaju². Zła odpowiedź na pytanie „dlaczego?” może doprowadzić do sytuacji, w której prowadzone postępowanie zboczy z właściwych torów³.

Obecnie, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, pojęcie „motyw” czy „pobudka” jest zastępowane pojęciem „procesu motywacyjnego”, co ma na celu podkreślenie wieloelementowego i dynamicznego charakteru tego zjawiska⁴. To motyw pozwala na wyróżnienie zabójstw na tle emocjonalnym, ekonomicznym, urojeniowym czy w końcu, będących przedmiotem niniejszego artykułu, zabójstw na tle seksualnym⁵. Należy podkreślić, że choć czasem można spotkać się ze stwierdzeniem, iż jakaś zbrodnia była, kolokwialnie mówiąc, „bez sensu”, a sprawca nie działał w związku z jakimkolwiek motywem, to takie założenie jest zasadniczo błędne. Oczywiście, jeśli spojrzymy na zbrodnie z moralnego punktu widzenia, to żadna nie ma sensu. Natomiast faktem jest, że każda zbrodnia posiada motyw, ponieważ każde działanie człowieka jest jakoś umotywowane⁶.

Niezbędne w tym miejscu jest postawienie sobie pytania o to, co rozumiemy pod pojęciem „zabójstwa na tle seksualnym”. Pomimo bogatego piśmiennictwa w tym przedmiocie nadal istnieje problem definicji i klasyfikacji tego rodzaju przestępstw. Związane jest to w dużej mierze z ogromną różnorodnością zachowań seksualnych człowieka, która manifestuje się zwłaszcza w ich dewiacjach. W literaturze oprócz pojęcia „zabójstwo na tle seksualnym” spotkamy także takie określenia jak „zabójstwo seksualne” czy „zabójstwo z lubieżności”, które nie są jednolicie pojmowane. Część autorów posługuje się nimi zamiennie i uważają je za równoznaczne. Na potrzeby niniejszego artykułu zostało przyjęte, iż przez zabójstwo na tle seksualnym należy rozumieć każde spowodowanie śmierci człowieka pozostające w związku ze wzbudzeniem, nasileniem, utrzymywaniem lub zaspokajaniem popędu seksualnego sprawcy, skierowanego na osobę pokrzywdzoną (ofiara)⁷. Należy pamiętać, że choć definicja ta ma szeroki zakres, to nie mieści się w niej zabójstwo na tle erotycznym, przykładowo zabójstwo z zazdrości.

Można dokonać podziału zabójstw na tle seksualnym na dwie zasadnicze grupy:

2 J. Gołębiowski, *Profilowanie kryminalne. Wprowadzenie do sporządzania charakterystyki psychofizycznej nieznanym sprawców przestępstw*, Warszawa 2008, s. 39.

3 J. Douglas, M. Olshaker, *The Anatomy of Motive*, New York 1999, s. 48-86.

4 Z. Majchrzyk, *Nieletni, młodociani, dorośli zbójcy i mordercy. Gdzie kończy się norma a zaczyna patologia?*, Warszawa 2004, s. 124-127.

5 J. K. Gierowski, *Motywacja zabójstw*, Kraków 1989, s. 37-60.

6 J. Gołębiowski, *Profilowanie kryminalne...*, Warszawa 2008, s. 42.

7 B. Cader, J. Gruba, J. Gurgul, T. Hanausek, *Anna. Część I. Zabójstwo seksualne – problemy teoretyczne*, Warszawa 1980, s. 42.

zabójstwa na tle seksualnym pozorne i zabójstwa na tle seksualnym właściwe. Zabójstwa na tle seksualnym pozorne to takie, w których brak jest rzeczywistej, bezpośredniej łączności pomiędzy zboczonym popędem seksualnym a spowodowaniem śmierci człowieka i tylko zewnętrzne pozory świadczą o istnieniu takiego związku.

Tadeusz Hanausek wymienia w tej kategorii cztery podgrupy. Pierwszą z nich są zabójstwa pozorowane, które w rzeczywistości nie są popełnione na tle seksualnym, lecz z innych motywów. Sprawca, z reguły już po dokonaniu czynu, ze względów kamuflażowych, pozoruje istnienie niektórych elementów zewnętrznych typowych dla właściwych zabójstw na tle seksualnym (na przykład układając ofiarę w charakterystycznej dla tych zabójstw pozycji z rozłożonymi udami). Jedną z najgłośniejszych spraw międzywojennej Polski, czyli zabójstwo Lusi Zaręby przez Ritę Gorgonową, było właśnie zabójstwem upozorowanym.

Drugą podgrupą wśród zabójstw na tle seksualnym pozornych to zabójstwa quasi-seksualne. W tym przypadku sprawcami są osoby chore psychicznie, a przyczyną dokonania zabójstwa jest ich choroba, głównie związane z nią urojenia. W tego typu czynach sprawca nie działa dlatego, że chce zaspokoić swój popęd płciowy, choć w zewnętrznym obrazie zabójstwa te są niemal identyczne z właściwymi zabójstwami na tle seksualnym, ale dlatego, że kierują nim zaburzenia urojeniowe.

Kolejną podgrupą w prezentowanych podziale są zabójstwa przypadkowe, przy których zasadniczym kryterium wyróżniającym jest zamiar sprawcy. Sprawca wprawdzie pragnie zaspokojenia popędu seksualnego swoim czynem, ale nie poprzez śmierć partnerki bądź partnera. Skutek śmiertelny powstaje jako nie zamierzony przez sprawcę; jest wynikiem nieostrożnego postępowania czy bestialskiego zachowania sprawcy.

Ostatnim, czwartym podrodzajem zabójstw na tle seksualnym pozornych są zabójstwa akcesoryjne. Charakteryzują się one tym, że podstawą zdarzenia przestępnego jest akt seksualny, ale samo spowodowanie śmierci ofiary nie ma na celu uzyskania satysfakcji seksualnej przez sprawcę. Poprzez akt zabójstwa chce on jedynie zataić fakt współżycia, które miało miejsce. Możliwe są dwie sytuacje, w których sprawca będzie działał w ten sposób: pierwsza, gdy chce się pozbyć jedynego świadka zdarzenia (sprawca działa umyślnie) oraz druga, gdy śmierć ofiary wynika z tego, że sprawca swoim działaniem chciał przełamać jej opór (często nie miał zamiaru jej zabicia)⁸.

Drugą grupą z zasadniczego podziału zabójstw na tle seksualnym są zabójstwa na tle seksualnym właściwe, czyli zabójstwa seksualne. Zabójstwa te można z kolei podzielić na:

⁸ T. Hanausek, J. Leszczyński, *Kryminologiczne i kryminalistyczne problemy zabójstw z lubieżności*, Warszawa 1995, s. 101-102.

zabójstwa popełnione dla wzbudzenia popędu seksualnego sprawcy (odchylenie popędu od normy polega na tym, że dla jego wzbudzenia sprawca potrzebuje dodatkowych, silnych aktywatorów, a często takim doznaniem wzbudzającym popęd jest powodowanie lub spowodowanie śmierci partnerki/partnera; zaspokojenie w pełni popędu następuje zazwyczaj dopiero w czasie agonii ofiary lub po jej zgonie); zabójstwa popełnione dla utrzymania lub nasilenia już wzbudzonego popędu (czynnikiem, który stymuluje popęd, jest zabójstwo); zabójstwo popełnione po odbyciu stosunku przez sprawcę, który nie zaspokoił popędu seksualnego w jego czasie (śmierć partnerki/partnera stanowi dla sprawcy odpowiednik albo przedłużenie uprzedniego stosunku seksualnego, który nie przyniósł sprawcy oczekiwanej satysfakcji); zabójstwo popełnione zamiast stosunku płciowego, nazywane także zabójstwem ekwiwalentnym. Istotą tej ostatniej odmiany zabójstwa seksualnego jest to, że zabijanie lub zabicie ofiary dostarcza sprawcy satysfakcji podobnej do tej, jaką daje osobie o normalnym popędzie seksualnym zakończenie stosunku płciowego. Oznacza to, że w chwili zabijania ofiary u sprawcy często dochodzi do reakcji szczytowej, takiej jak przy zaspokajaniu popędu płciowego. Zabójstwo to uważane jest za krańcową postać sadyzmu. W literaturze przedmiotu określa się je jako właściwe zabójstwo z lubieżności lub zabójstwo z lubieżności w węższym tego słowa znaczeniu⁹. Jako przykład można przywołać postać Vaclava Mrazka, zwanego „upiorem z Chomuntova”, który zastrzelił pięć kobiet. Został on opisany jako osoba nieśmiała w kontaktach z innymi, powściągliwa i bojąca się kobiet. Unikał bezpośredniej styczności ze swoimi ofiarami, zabijając je strzałem z pistoletu, a sam fakt oddania strzału i pozbawienia kogoś w ten sposób życia dawał mu taką samą przyjemność jak stosunek płciowy.

Po analizie znaczenie pojęcia „zabójstwa na tle seksualnym” warto przedstawić pewne cechy dystynktywne, które odróżniają ten rodzaj zabójstwa od innych. Oczywiście, zaznaczyć należy, iż nie muszą one występować łącznie, czy też powtarzać się w każdym przypadku. Wpływ na ich zaistnienie w konkretnej sytuacji będzie miał *modus operandi* sprawcy, czy też obiektywne warunki. Dlatego też zawsze w celu zakwalifikowania danego zabójstwa do kategorii zabójstw na tle seksualnym konieczne jest przeprowadzenie bardzo dokładnych i szczegółowych oględzin zwłok oraz miejsca zdarzenia i jego okolic, tak aby wykryć i zabezpieczyć wszelkie pozostawione przez sprawcę ślady.

W katalogu wspomnianych już cech możemy wymienić: 1) odnalezienie zwłok na otwartym i stosunkowo pustym terenie (pole, droga leśna, las); 2) sposób ułożenia zwłok (na wznak, z charakterystycznie ułożonymi/rozłożonymi udami, niekiedy z wyeksponowaniem narządów płciowych); 3) całkowite lub częściowe obnażenie zwłok ofiary (co ważne, sam

⁹ *Ibidem*, s. 251-256.

fakt takiego obnażenia nie zawsze jest dowodem pozwalającym na zakwalifikowanie danego zabójstwa do tego rodzaju, ponieważ należy pamiętać o możliwości upozorowania motywu); 4) ślady manipulacji seksualnych na zwłokach; 5) ślady stoczonej walki z napastnikiem; 6) sposób pozbawienia ofiary życia (zagardlenie, zadzierzgnięcie, rany cięte, klute lub darte); 7) odnalezienie śladów nasienia na zwłokach ofiary albo w jej pobliżu; 8) ślady ukąszeń znajdujące się na ciele ofiary (zwłaszcza w okolicach narządów płciowych lub stref erogennych); 9) przemieszczenie zwłok (ich przewleczenie lub przeniesienie z miejsca napadu w miejsce bardziej ustronne, np. z drogi publicznej do lasu, tak aby sprawca mógł swobodnie odbyć z ofiarą stosunek seksualny lub dokonać innych manipulacji); 10) zniszczenie odzieży ofiary lub jej brak (sprawca zabrał ze sobą części garderoby ofiary jako swoje „trofea”, przypominające mu o dokonanym zabójstwie); 11) brak części zwłok ofiary (zwłaszcza wycięcie lub uszkodzenie narządów płciowych lub piersi)¹⁰.

Należy podkreślić, iż w rzeczywistości zabójstwo na tle seksualnym nie jest najczęściej popełnianym rodzajem zabójstw. W związku z tym szkodliwość społeczna tego czynu nie wynika ze statystyk podających liczbę popełnionych przestępstw o tym charakterze, ale jest w zasadniczy sposób związana z jego ciężarem gatunkowym. Oczywistym jest, że zabójstwo popełnione pod jakimkolwiek motywem godzi w najbardziej cenne dobro chronione, jakim jest życie ludzkie, ale dodatkowo, w przypadku zabójstw na tle seksualnym mamy z reguły do czynienia z wyjątkowo brutalnym sposobem działania¹¹.

Przechodząc do zagadnienia osobowości sprawcy, warto zauważyć, że spośród bogatej problematyki dotyczącej zabójstw na tle seksualnym to właśnie poznanie zabójcy seksualnego i jego modus operandi stanowi przedmiot największego zainteresowania społecznego. Wątki sensacyjne podsycane w mediach przyczyniają się jednocześnie do powstania wielu stereotypów. Z kolei podejmowanie tej tematyki w wielu pracach naukowo-badawczych ma na celu przede wszystkim przyczynić się do wcześniejszego i sprawniejszego wykrycia oraz unieszkodliwienia zabójcy, a także doprowadzić do opracowania i wdrożenia skutecznych metod profilaktycznych.

Poszukując odpowiedzi na pytanie, czy można mówić o jakichś szczególnych cechach

¹⁰ *Ibidem*, s. 103-104.

¹¹ Według danych pochodzących ze statystyk KGP i dotyczących postępowań wszczętych zabójstwa stwierdzone na terenie Polski w latach 2002-2012 to odpowiednio: 2002r. – 1325, 2003r. – 1188, 2004r. – 1039, 2005r. – 980, 2006r. – 837, 2007r. – 816, 2008r. – 848, 2009r. – 729, 2010r. – 702, 2011r. – 684, 2012r. – 566. Natomiast zgodnie z badaniami prowadzonymi przez Bogdana Lacha (*Profilowanie kryminalistyczne*, Warszawa 2014, s. 186) dotyczącymi wiodących motywów dokonywanych zabójstw (analiza 109 spraw zakończonych ujawnieniem sprawcy) motyw seksualny był głównym w 16 sprawach (14,67%). Tyle samo zabójstw dokonano z motywu lęku/zagrożenia. Najwięcej zabójstw dokonano z motywu poczucia krzywdy i urazy (27 spraw, 24,77% ogółu), kolejne to: motyw zemsty (25 spraw, 22,93% ogółu), ekonomiczny (20 spraw, 18,34% ogółu). Najmniej spraw dotyczyło motywu urojeniowego (5 przypadków, 4,58% ogółu).

pozwalających na wyróżnienie zabójców seksualnych spośród pozostałych sprawców pozbawiających swoje ofiary życia, należy najpierw zdefiniować to, co rozumiemy pod pojęciem „osobowości”. Odnosimy się tutaj do empirycznego ujęcia osobowości jako zespołu czy systemu psychicznych cech człowieka. Cechy te muszą być dostatecznie trwałe, ogólne i istotne z punktu widzenia możliwości wyjaśnienia zachowania danej osoby¹².

Przy rozważaniach o osobowości sprawcy zasadnicza jest motywacja działania. Głównym motywem zabójcy seksualnego jest chęć zaspokojenia lub podniecenia zбочzonego popędu płciowego, ale obok tego motywu mogą występować także inne, takie jak chęć kradzieży czy manipulacji ze zwłokami w postaci ich krojenia, dotykania, oglądania. Zawsze jednak motywy uboczne są ściśle związane z motywem głównym. Przykładem interesującego motywu dodatkowego jest chęć zemsty na kobietach za doznane we wcześniejszym okresie życia sprawcy krzywdy czy urazy psychiczne (np. zdrada przez partnerkę, złe traktowanie przez matkę w dzieciństwie). Co charakterystyczne, sprawca nie mści się konkretnie na osobie, która go w rzeczywistości skrzywdziła, ale na kobietach w ogóle. Innym przykładem motywu ubocznego mogą być trudności w nawiązaniu (lub w ogóle brak możliwości nawiązania) przez sprawcę kontaktów seksualnych z kobietami z powodu jego nieatrakcyjności, ułomności fizycznej czy zwykłej nieśmiałości. Ważna w tym aspekcie staje się też impotencja sprawcy i wynikający z niej stres – w tych przypadkach sprawca najczęściej najpierw usiłował rozładować rosnące napięcie przez dokonywanie innych czynów, takich jak ekshibicjonizm czy gwałt, ale nie przyniosło to zadowalających go efektów, a w rezultacie jego frustracja i gniew jeszcze się wzmocniły¹³. Nie można zapominać także o innym czynniku etiologicznym zabójstw seksualnych, którego znaczenie jest zgodnie potwierdzane w literaturze przedmiotu, czyli alkoholu. Działanie alkoholu wyzwała agresję, osłabia hamulce społeczno-etyczne, powoduje utratę zdolności do samokrytyki i oceny zdarzeń, co w połączeniu z niezrównoważeniem psychicznym i sadystycznymi skłonnościami daje mieszankę wybuchową.

W omawianych sprawach szczególnie charakt erystyczny jest także *modus operandi*, o którym była już mowa wcześniej. Najprościej możemy przez to określenie rozumieć sposób działania przestępcy, jego swoistą „wizytówkę”, która ujawnia osobowość sprawcy i pozwala na ustalenie pewnych jego cech. Metoda popełnianie zabójstwa seksualnego nie jest zbyt zróżnicowana – jest to najczęściej albo uduszenie gwałtowne, albo zadanie ran kłutych lub tłuczonych. Jeśli chcielibyśmy przyporządkować sprawców zabójstw na tle seksualnym do

12 L. Tyszkiewicz, *Kryminologia (zarys systemu): skrypt dla studentów studiów dziennych i zaocznych kierunku prawa i innych*, Katowice 1986, s. 159.

13 T. Hanausek, J. Leszczyński, *Kryminologiczne i kryminalistyczne...*, s. 122-124.

kategorii zorganizowanych lub dezorganizowanych, znajdziemy dwa odmienne poglądy wyrażone w literaturze przedmiotu. Niektórzy z autorów stoją na stanowisku, że zabójstwa te są dokonywane bez jakiegokolwiek planowania czy przygotowania, a ich bezpośrednią przyczyną jest nagły impuls. Sprawca nie przynosi ze sobą narzędzia zbrodni, stąd najczęściej stają się nim jego ręce (tak właśnie można uzasadnić najczęstszą przyczynę zgonu ofiary zabójstwa na tle seksualnym, czyli uduszenie). Inni autorzy podnoszą natomiast, że działania takich zabójców poprzedzone są typowaniem ofiar czy wyborem stosownego miejsca ataku zapewniającego sprawcy bezpieczeństwo¹⁴. Faktycznie można powiedzieć, że zabójstwa na tle seksualnym mogą wynikać z nagłego zamiaru, ale zabójstwa seksualne (właściwe), szczególnie te seryjne, wykazują planowanie, nierzadko też są poprzedzone długim okresem przygotowania.

Za typowe i powtarzające się cechy modus operandi zabójstw wynikających z motywu seksualnego uważa się: 1) obnażenie ciała ofiary (przeważnie zdejmowanie górnych części garderoby, najczęściej rozdarcie biustonosza); 2) ślady duszenia; 3) zabranie przedmiotów należących do ofiary; 4) przemieszczanie i ukrywanie zwłok; 5) manipulacje ciałem ofiary; 6) kneblowanie czy wiązanie ofiary. W przypadku tych zabójstw zazwyczaj nie dochodzi do normalnego stosunku płciowego, tylko do jakiejś formy jego substytutu, a u sprawców silnie sadystycznych już same tortury są formą aktywności seksualnej. W związku z licznymi prowadzonymi badaniami empirycznymi jesteśmy w stanie przybliżyć także ogólny, można powiedzieć, modelowy profil sprawcy zabójstwa na tle seksualnym. Sprawcy tych przestępstw mieli zdecydowanie złe warunki socjalizacji w dzieciństwie i młodości. Sama rodzina była dysfunkcyjna – sprawcy od wczesnego dzieciństwa brak było akceptacji ze strony rodziców i więzi emocjonalnej z najbliższymi osobami, a w zamian za to towarzyszyła mu duża ilość stresu i frustracji. Używane wobec sprawcy metody wychowawcze były niekonsekwentne, zastępowane najczęściej nasilonymi karami fizycznymi i znęcaniem psychicznym. Co ciekawe, matka pełniła rolę osoby karzącej, stosującej przemoc psychiczną i fizyczną, podczas gdy często w rodzinie przyszłego zabójcy na tle seksualnym brak było wzoru męskiego w postaci ojca. Także już w dzieciństwie pojawiały się pierwsze epizody dręczenia zwierząt, a także nasilały objawy neuropsychiatryczne, takie jak nadpobudliwość, moczenie nocne czy labilność emocjonalna o charakterze neurotycznym. W młodości u tych osób stwierdzić można introwertyczne uciekanie w świat fantazji i wyobrażeń, z reguły o patologiczno-seksualnej treści. Sprawców charakteryzują też negatywne wspomnienia z pierwszych kontaktów seksualnych, które rzutują na całe ich późniejsze życie seksualne,

¹⁴ *Ibidem*, s. 131–132.

przejawiając się w licznych objawach dysfunkcji seksualnych (zaburzeniach popędu, różnorodnych parafiliach, niedojrzałości psychoseksualnej). Sprawcy zabójstw na tle seksualnym mają również tendencje autodestrukcyjne (próby samobójcze, samookaleczenia). Pomimo z reguły dobrze funkcjonujących procesów poznawczych ich osobowość została wykształcona głównie w oparciu o tłumienie emocji, stany lękowe i wrogość na innych. Cechuje ich także wysoki stopień agresji, a samo dokonywane przez nich zabójstwo seksualne ma zaspokoić głęboko skrywane potrzeby dominacji i kontroli nad kimś¹⁵. Z reguły sprawcami zabójstw na tle seksualnym są mężczyźni (90% ogółu wszystkich sprawców), w przedziale wiekowym 20-35 lat¹⁶.

Podsumowując kwestie związane z szeroko pojętą psychiką sprawców zabójstw na tle seksualnym, należy przyjąć, iż ich osobowość jest dość zróżnicowana, ale jest możliwe wyróżnienie wielu cech dystynktywnych – za T. Hanauskim podać można tutaj: przypadkowość w doborze ofiar, sposób działania przestępnego, stereotypowość i seryjność działań, *modus operandi*, sylwetka psychologiczna sprawców, uraz psychiczny, osłabienie lub całkowita eliminacja możliwości zaspokojenia popędu płciowego, rezerwa i trudności w nawiązywaniu kontaktów z kobietami, niekiedy też nienawiść do kobiet¹⁷.

Przypominając zasadnicze stwierdzenie, że w celu uzyskania zbliżonego do rzeczywistości obrazu jakiegokolwiek przestępstwa należy badać poza osobowością sprawcy także osobowość ofiary i związku, jakie między tymi podmiotami zachodzą, niezbędne jest w tym miejscu podjęcie tematyki odnoszącej się do wiktymologii. Kto i dlaczego staje się ofiarą – jest jednym z najważniejszych pytań, jakie stawia nauka o ofierze¹⁸. Ta dyscyplina badawcza i samo pojęcie „wiktymologia” pojawiło się w literaturze kryminologicznej w latach czterdziestych XX wieku (za jej twórcę uważa się Hansa von Hentinga).

Z badań Ann Burgess, Johna Douglasa i Roberta Resslera wyłonił się obraz typowej ofiary przestępstwa na tle seksualnym: jest to w 92% przypadków osoba rasy białej, 82% ofiar to kobiety, których wiek wahał się od 6 do 73 lat (12% ofiar poniżej 14 roku życia, 73% w przedziale między 15 a 28 rokiem życia, 14% było starszych niż 30 lat). Blisko połowa ofiar była w zbliżonym wieku do sprawcy, 37% było młodszych od sprawców, a tylko w 15% przypadków ofiary były starsze. 63% ofiar było w momencie napaści bez towarzystwa, nie pozostawało też w związku małżeńskim¹⁹. Polskie badania w tym zakresie także dostarczają

15 J. K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanymi sprawców zabójstw*, Kraków 2002, s. 35-65.

16 P. Britton, *Profil mordercy*, Poznań 1999, s. 183.

17 T. Hanausek, J. Leszczyński, *Kryminologiczne i kryminalistyczne...*, s. 250- 267.

18 B. Hołyst, *Wiktymologia*, Warszawa 2007, s. 66-70.

19 J. Gołębiowki, *Profilowanie kryminalne...*, Warszawa 2008, s. 101-102.

pewnego modelowego obrazu ofiary. Jest to najczęściej kobieta (85% przypadków), na ogół między 20 a 50 rokiem życia, zazwyczaj o niskim dochodzie, z reguły pod wpływem alkoholu²⁰. Zaznaczyć należy, iż przedstawione dane pochodzą z 1967 roku – należy więc zastanowić się nad ich przydatnością w obecnych warunkach społecznych.

Podatność osób na stanie się ofiarą jest różna i wpływa na nią bardzo wiele czynników. Według Brunona Hołysta istnieją osoby predestynowane do stania się ofiarą. Taka predestynacja może być zawiniona, niezawiniona, indywidualna lub wynikać z przynależności do jakiejś grupy. Mówiąc o zawinionej predestynacji (czyli takiej, która wynika z negatywnego trybu życia ofiary) mającej związek z przynależnością do grupy, mamy na myśli na przykład prostytutki, alkoholików czy osoby o dużym poziomie agresji. B. Hołyst używa także pojęcia „quasi-winy ofiary”, twierdząc, że niektóre z jej zachowań przyczyniają się do powzięcia przez sprawcę zamiaru przestępnego i jego realizacji. Zachowanie takie, to na przykład prowokacja, nieostrożność, stwarzanie sytuacji zagrożenia²¹. Niezawiniona predestynacja dotyczy natomiast osób, które stają się ofiarami przestępstw z art. 148 k.k. z powodu swojej sytuacji życiowej czy zawodowej. Należy z całą stanowczością podkreślić, iż w większości przypadków o wyborze konkretnej osoby do roli ofiary zabójstwa na tle seksualnym nie decydują żadne czynniki zależne od samej ofiary. Na ogół ofiara nie ponosi żadnej winy za działanie przestępne.

W literaturze spotkać można także trzy stopnie ryzyka stania się ofiarą: stopień niski, średni oraz wysoki²². Poziom ryzyka to stopień narażenia człowieka na cierpienie, ból, urazy fizyczne czy straty materialne. Rozpatrujemy go zawsze z perspektywy zarówno ofiary, jak i sprawcy. Należy jednak pamiętać, że nigdy nie można utożsamiać pojęcia ryzyka stania się ofiarą z „poziomem winy” ofiary. Ofiary niskiego ryzyka to te osoby, które na co dzień w każdym aspekcie swojego życia (w życiu osobistym, zawodowym, społecznym) nie są wyeksponowane na cierpienia kryminalne. Z kolei ofiara średniego ryzyka to taka, która już potencjalnie jest na takie ryzyko narażona. Natomiast ryzyko „wysokie” charakteryzuje jednostki, które nieprzerwanie wystawiane są na niebezpieczeństwo²³. Dodatkowo, oprócz takiego stałego ryzyka, możemy mówić o ryzyku incydentalnym (sytuacyjnym). Cechą odróżniającą te dwa pojęcia jest to, że ryzyko sytuacyjne ocenia się dla danej osoby przez pryzmat konkretnej sytuacji i konkretnego momentu (najczęściej jest ono zależne od stanu

20 B. Hołyst, *Wykrywalność sprawców zabójstw*, Warszawa 1967, s.70-80.

21 B. Hołyst, *Rola ofiary w genezie zabójstwa*, „Państwo i Prawo” 1965, nr 11, s.756-755.

22 B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, Warszawa 2014, s. 83 i n.

23 *Ibidem*.

umyślowego ofiary)²⁴.

Do czynników, które wpływają na ryzyko stania się ofiarą, należą: 1) styl życia; 2) stan psychiczny (depresja, problemy w życiu osobistym czy zawodowym, a nawet chwilowe zmęczenie, roztargnienie, zamyślenie); 3) czas (w ciągu doby możemy mówić o takich porach, które z natury rzeczy związane są z większym ryzykiem – godziny nocne czy wieczorne zimą/ jesienną porą oznaczają mniejszą liczbę ludzi na danym obszarze, słabsze oświetlenie terenu); 4) miejsce (środowisko skupiające znaczny odsetek ludzi, którzy posiadają przeszłość kryminalną czy po prostu miejsce, które jest odosobnione, źle oświetlone, z którego utrudniona jest ewentualna ucieczka, a dodatkowo osoba nie zna danego terenu); 5) używanie alkoholu czy narkotyków (obniżenie czasu reakcji psychicznej na dane zdarzenie, a także znaczne utrudnienie racjonalnego myślenia).

Interesującą klasyfikację ofiar w oparciu o ich związki ze sprawcą przedstawił także E. Fattah. Podzielił on ofiary na pięć kategorii. Pierwsza z nich to ofiary, które w żaden sposób nie biorą udziału w genezie przestępstwa i wyrażają do niego negatywną postawę poprzez aktywny opór (*non participating*). Kolejna klasa (*latent or predisposed*) to osoby, które posiadają jakieś szczególne cechy decydujące o tym, że to właśnie one, a nie ktoś inny, stają się ofiarą. W tym miejscu Fattah wyróżnia trzy możliwe źródła takich predyspozycji: biofizjologia (np. wiek, płeć, kondycja, stan psychiczny), warunki społeczne (wykonywany zawód, warunki bytowe, status społeczny) oraz warunki moralne i psychiczne. Trzecia grupa wymieniona w omawianej klasyfikacji została nazwana *provocating* – są to te jednostki, które swoim zachowaniem same prowokują potencjalnego sprawcę, niejako namawiając do czynu i godząc się, przynajmniej do pewnego czasu, na jego popełnienie. Fattah wyróżnia także grupę ofiar, które nie podejmują obrony, zachowują się biernie (*participating*). Ostatnią kategorią są ofiary fałszywe, które tylko udają, że stały się ofiarą czy też wydaje im się, iż nią są (z przyczyn oczywistych ta kategoria ofiar nie występuje przy rodzaju zbrodni, który jest przedmiotem niniejszych rozważań)²⁵.

W kontekście omawianego rodzaju przestępstwa, jakim jest zabójstwo o podłożu seksualnym, wydaje się, że trudno określić jaka postawa ofiary – aktywny opór czy też bierność – jest „lepszą”, w tym sensie, że pozwoli na uratowanie życia. Zarówno jedna, jak i druga może prowadzić do urzeczywistnienia zamiaru przestępczego sprawcy. Zdarzały się przypadki, w których sprawca „oczekiwał” od ofiary, że ta będzie stawiała opór, krzyczała

24 *Ibidem*, a także: D. Piotrowicz, *Wybrane problemy metodyki profilowania nieznanymi sprawców przestępstw*, [w:] *Profilowanie kryminalne*, red. J. Konieczny, M. Szostak, Warszawa 2011, s. 38-39.

25 E. A. Fattah, *Towards a Criminological Classification of Victims*, „International Criminal Journal of Criminal Police” 1967, nr 209, s.162 i n.

i wrywała się, ponieważ największą satysfakcję sprawiało mu osiągnięcie pełnej kontroli i całkowitej dominacji. Sytuacja przeciwna, tzn. gdy ofiara zachowywała się biernie czy wręcz udawała nieprzytomną, nie dawała sprawcy tego, czego szukał i odstępował on od swojego zamiaru pozbawienia jej życia²⁶.

Niezwykle ważnym zagadnieniem w nauce wiktymologii jest kwestia relacji, jaka zachodzi między sprawcą a ofiarą. Po raz pierwszy relację tą przedstawił w literaturze, wspomniany już H. Henting. Według niego większość stypizowanych w ustawach czynów zabronionych jest nakierowana właśnie na ukazanie relacji przedmiotowo-podmiotowych między ofiarą a sprawcą, a znacznie mniejszą uwagę poświęca samemu sprawcy²⁷. Takie ujęcie powinno także wyznaczać kierunek badań w dziedzinie kryminologii. W przypadku omawianych w niniejszym artykule zabójstw na tle seksualnym mówienie o relacji, jaka łączy ofiarę ze sprawcą, jest najczęściej bardzo trudna, o ile w ogóle możliwa. Przyczyną takiego stanu jest fakt, iż w większości przypadków nie było wcześniejszego kontaktu tych dwóch podmiotów i spotykają się one po raz pierwszy już w samej sytuacji przestępstwa. Ewentualnie znają się bardzo słabo (na przykład sprawcą „upatrył” sobie ofiarę codziennie mijając ją w drodze do pracy), więc trudno mówić o jakichś powiązaniach²⁸.

Zastanawiając się nad przykładowymi cechami charakteru, które zwiększają ryzyko zostania ofiarą, możemy wymienić: agresywność, nerwowość, wybuchowość, hiperaktywność, impulsywność, lękliwość, uzależnienia, tendencję do zachowań destrukcyjnych, fobie i irracjonalne obawy, pasywność, niskie poczucie własnej wartości, depresyjność, apatyczność, potrzebę uwagi, zachowania suicydalne czy wykraczające poza normy zachowania seksualne. Wskazuje się, że takie cechy wraz z pozostałymi czynnikami, takimi jak wiek, miejsce zamieszkania, wykonywany zawód, fakt posiadania kartoteki kryminalnej czy wcześniejsza wiktymizacja, zdecydowanie zwiększają poziom ryzyka²⁹.

Bez wątplenia należy przyjąć, że każda analiza zabójstwa dokonanego przez nieznanego sprawcę, która nie uwzględnia wykorzystania danych dotyczących ofiary, będzie miała u swoich podstaw poważny błąd. Teza ta dotyczy zabójstw popełnianych z różnych motywów, jednak w odniesieniu do zabójstw na tle seksualnym nabiera szczególnego znaczenia. Zabójstwa te cechują się najczęściej takim poziomem brutalności i powodują wytworzenie w społeczeństwie tak wysokiego poczucia zagrożenia dla najwyżej cenionego

26 Jako przykład można podać tutaj sprawę opisaną w: K. Bonda, B. Lach, *Zbrodnia niedoskonała*, Katowice 2009, s. 57-70.

27 B. Hołyst, *Wiktymologia ...*, s. 461.

28 Z badań B. Lacha wynika, że w przeanalizowanych przypadkach zabójstw dokonanych z motywu seksualnego (na 109 badanych spraw ich liczba wynosi 16) aż 62,5% sprawców zaatakowało przypadkowe ofiary, których nie znało wcześniej (B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, Warszawa 2014, s. 263).

29 B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, Warszawa 2014, s. 137 i n.

dobra, czyli życia ludzkiego, że sprawne i jak najszybsze ujęcie sprawcy czynu staje się priorytetowym zadaniem organów ścigania. W związku z tym, że dokładność i kompletność całego dochodzenia opiera się w rzeczywistości na dokładności i kompletności zebranych informacji, ważne jest, aby śledczy położyli również odpowiedni nacisk na przygotowanie profilu wiktymologicznego. Tylko wtedy, gdy badaniu poddamy łącznie osobowość sprawcy, dane dotyczące ofiary i relację, jaka zaszła między ofiarą a sprawcą, będziemy dysponowali wystarczającą ilością wartościowych wiadomości, aby sporządzić jak najbardziej przydatny profil kryminalny nieznanego sprawcy zabójstwa. A droga od tak przygotowanego profilu do wykrycia i ujęcia sprawcy staje się coraz krótsza i mniej wyboista ...